

Sześć najskuteczniejszych programów redukcji populacji pod przykrywką medycyny, kultury, zapobiegania chorobom lub planowania rodziny



Wszystko zaczęło się na początku XX wieku. Amerykańskie Stowarzyszenie Medyczne było katapultą do korupcji dla wszystkiego, co związane z farmacją w Ameryce. Po II wojnie światowej naukowcy zajmujący się kompleksem farmaceutycznym Hitlera zostali zwolnieni z więzienia i dzięki nim wystrzelił rozwój farmaceutyków w terapii przewlekłe chorych, śmiertelnej chemioterapii i ludobójczych szczepień.

FDA i CDC weszły „na całość” ze słowami kluczami i frazami w swoich schematach depopulacji. Fluor w wodzie był „dobry dla zębów”, chociaż powoduje raka, łamliwość kości i zwapnienie szyszynki. Wszystkie szczepionki były zawsze uważane za „bezpieczne i skuteczne” i jest to mantra aż do dziś, mimo że rozprzestrzeniają choroby, powodują autyzm, wywołują poronienia samoistne, a teraz zatykają cały układ naczyniowy lepкими, toksycznymi prionami białek kolczastych.

Ludzie są atakowani przez Big Pharmę i Big Food na wszystkie sposoby, które powodują choroby, śmierć, aborcje, bezpłodność

Nie jest łatwo oszukać masy. Potrzeba skoordynowanego wysiłku fałszywych badań, dezinformacji i propagandy rozpowszechnianej za pośrednictwem multimediiów oraz wystarczającej liczby zaangażowanych w to lekarzy, naukowców i administratorów szpitali, aby poprowadzić taki „show”. Następnie Big Agriculture [też *Big Farm* -tłum.], które wyrządza szkody na pierwszej linii, opryskując większość upraw, które są hodowane z użyciem toksycznych nawozów, chemicznych insektycydów i pestycydów, co doprowadza ludzkie zdrowie do wyczerpania.

Żywność jest z kolei przetwarzana do tego stopnia, że nie ma już dużej wartości odżywczej. Nazywa się to „śmieciowym jedzeniem” i „artykułami spożywczymi”.

W większości produktów mięsnych i nabiale znajdują się hormony i antybiotyki, których nigdy nie powinno się spożywać. We wszelkiego rodzaju opakowaniach żywności, w tym w plastikowych butelkach i pojemnikach, znajdują się substancje zaburzające działanie hormonów, co powoduje przenikanie chemikaliów do żywności, napojów i wody. A to nie wszystko. Rząd mocno promuje aborcje, zwłaszcza wśród mniejszości, ponieważ centra Planned Parenthood (Zaplanowane Rodzicielstwo) znajdują się w każdym tętniącym życiem amerykańskim mieście, gdzie mniejszości dominują w populacji. To nie przypadek. To jest redukcjonizm populacyjny u szczytu.

Sześć wiodących programów redukcji

populacji, dobrze przemyślanych przez Big Pharmę i Big Food, a następnie utrwalonych przez Social Media Tech Giants

#1. „Szczepionki” przeciw COVID-19 (powodują poronienia, [martwe porody](#), poronienia samoistne)

#2. Chemioterapia (dosłownie [rozprzestrzenia raka](#))

#3. Planned Parenthood (założone przez Margaret Sanger, [rasistkę, zwolenniczkę białej supremacji i eugeniki](#))

#4. Fluoryzowana woda

#5. Substancje zaburzające działanie hormonów (w tworzywach sztucznych i opakowaniach żywności) powodujące niepłodność

#6. Niepłodność wynikająca z transpłciowych okaleczeń dzieci pod flagą „LGBT”

Dzisiejsze media społecznościowe to choroba społeczna o rozmiarach pandemii

Dzisiejsze media społecznościowe to choroba społeczna. To pandemia wypaczonych myśli i dezinformacji, które zamieniają się w działania mogące zabić ciebie, twoje dzieci i ich dzieci. Od pokolenia milenialsów każdy aspekt mediów społecznościowych ma na celu wypaczanie, przekręcanie i dekonstruowanie całego myślenia w zakresie zdrowia fizycznego i psychicznego, bezpieczeństwa, etyki, moralności i wartości rodzinnych. Trendy są fałszywe. Przyjaciele są nieprawdziwi. I obserwujący również.

Obecnie małe dzieci, nastolatki i młodzi dorośli fascynują się [okaleczaniem narządów płciowych](#) by spróbować ‘dopasować się’ do czegoś, co uważają za normalny sposób identyfikacji

swojej płci i relacji, co zdaje się być wypełnione całodziennym myśleniem o seksie i perwersjach, a wszystko dzięki ruchowi 'płynności płci' ['gender fluid' movement] tryskającym z każdego zakamarka mediów społecznościowych.

Często bywa, że ludzie, którzy bez względu na wiek, poddają się [operacji zmiany płci](#) i przyjmują środki hormonalne, zmieniają się na stałe w sposób, którego później żałują, włączając w to bezpłodność i przerażające problemy z mikcją. Może to powodować ciężką depresję i chroniczny lęk, które prowadzą do uszczerbku na zdrowiu psychicznym i fizycznym, w tym do samobójstw.

Źródła tego artykułu obejmują:

[NaturalNews.com](#)

[Censored.news](#)

Ruski troll – kolejne wcielenie foliarza



Sytuacja z „pandemią” wytworzyła całkiem nową sytuację dotyczącą mediów publicznych. O ile wcześniej daleko było do możliwości swobodnego wypowiedzenia się przez wszystkie strony, o tyle w czasie COVID-19 brak rzetelnej debaty wszedł na nowy poziom. Wydawałoby się, że gorzej już nie będzie. A

jednak...

Obecnie jesteśmy siłą karmieni skrajnie antyrosyjską, zachodnią propagandą, gloryfikującą heroicznie broniącą się Ukrainę, choć każdy, kto poznał korzenie tego konfliktu wie, że w rzeczywistości ten medal ma dwie strony.

Strony „dementujące”, w ich mniemaniu, fake newsy („Demagog”, „Fake Hunter” itp.), zatrudnianie ludzi (nawet na cały dzień) do wyłapywania niewygodnych treści, potajemne blokowanie stron przez ABW bez ujawniania uzasadnienia – to obecna rzeczywistość. Nawet „Media Narodowe”, będące na pierwszej linii frontu w walce z pandemicznym praniem mózgu, przeszły pod skrzydła PiS-u (finansowanie z budżetu państwa, zmiany we władzach, zakaz na profilu komentarzy sprzecznych z powszechną narracją), co jest próbą niedostrzegalnego przeciągnięcia ich widzów o wolnościowych poglądach na stronę rządu.

Problem nie tylko w tym, że narracja stała się całkowicie jednostronna, ale że MOŻLIWOŚĆ DYSKUSJI JEST ELIMINOWANA CAŁKOWICIE. Na portalach nie ma już możliwości dodawania komentarzy, telewizje opętańczo klepią na jedno kopyto, a widz/czytelnik ma być przekonany, że jest to jedyna słuszna wersja, skoro innej nie ma. Jakakolwiek wątpliwość skutkuje stygmatyzowaniem określeniami typu „ruski troll”, „ruska onuca”, a w skrajnych przypadkach taka osoba jest posądzana, całkiem serio, o kolaborację i szerzenie rosyjskiej propagandy.



Szczucie na Polaków martwiących się o Polskę.

Dochodzi już do takich absurdów, że kiedy premier Węgier Victor Orban powiedział, że „wszystkie doniesienia na temat Buczy należy sprawdzić, gdyż żyjemy w czasach masowej manipulacji” i dodał „Chcemy niezależnego i bezstronnego śledztwa”, został zjechaany od góry do dołu.

Podobny los spotkał irlandzką eurodeputowaną Clare Daly za te słowa: „Historia pokazuje nam, że sankcje nie kończą konfliktu zbrojnego i nie przynoszą pokoju. One sprawiają, że ludzie cierpią, nie oligarchowie, ale zwykli ludzie. Ludzie w Rosji, w Europie. I nie pomogą w ratowaniu życia ludzi w Ukrainie, bo im więcej broni pakuje się na Ukrainę, tym dłużej będzie trwać wojna. Tego pokoju nie osiągniemy z użyciem lufy pistoletu, osiąga się go przez dyplomację, dialog”.

Wydawać by się mogło, że ustami tej dwójki przemawia zdrowy rozsądek, a jednak nie! Przecież tylko szaleniec może żądać bezstronnej komisji lub rozsądnych negocjacji. Okazuje się więc, że wyroki mają zapadać na podstawie medialnych doniesień! Oczywiście, tylko tych z Zachodu.

Koniec końców doszliśmy do bardzo niebezpiecznej sytuacji. Media propagandowe i większość polityków próbują wytworzyć precedens, gdzie obowiązuje jedyna słuszna wersja wydarzeń i całkowity zakaz samodzielnego myślenia oraz wyrażania własnych opinii. Nie można pozwolić byśmy w niedostrzegalny sposób

przekroczyli tą granicę, bo może już nie być powrotu.

[Źródło](#)

Lewica zarzuca narodowcom nazizm. Mity kontra fakty



Pseudoliberalowie i lewicy, politycy PO i organizacji satelitarnych wobec PO, media wspierające te środowiska, od lat określają nas (uczestników Marszu Niepodległości, Marszu Powstania Warszawskiego, polskich patriotów, nacjonalistów, konserwatystów, katolików, antykomunistów) mianem nazistów, czyli spadkobierców politycznych niemieckich narodowych socjalistów, kontynuatorów zbrodniczej polityki Adolfa Hitlera i NSDAP.

Choć te lewicowe i pseudo liberalne oskarżenia pod naszym adresem są surrealistyczne, to trzeba na nie odpowiedzieć, bo większość ludzi nie ma wiedzy historycznej i politologicznej, i z powodu swojej ignorancji wierzy lewicy i pseudo liberałom, głoszącym kłamliwie, że jesteśmy nazistami.

Z wykształcenia jestem magistrem politologii (absolwentem studiów dziennych na Uniwersytecie Warszawskim, który przez lata studiów, dzięki wynikom w nauce miał stypendium naukowe). W trakcie studiów i po nich zajmowałem się badaniem między innymi rzeczywistości społecznej, gospodarczej i politycznej

narodowosocjalistycznych Niemiec. Mam więc kompetencje, by odpowiedzieć, czy jesteśmy, czy nie jesteśmy nazistami.

Poglądy i działania nazistów były drastycznie odmienne od naszych poglądów i działań

Z prac na temat niemieckich nazistów jednoznacznie wynika, że ich poglądy i działania były drastycznie odmienne od naszych poglądów i działań. Określanie nas mianem nazistów jest więc albo świadomym kłamstwem, albo wyrazem braku elementarnej wiedzy historycznej. Jednocześnie jest też formą negowania zbrodni nazistowskich – bo jeżeli my, nie popełniając zbrodni jesteśmy nazywani nazistami, to ktoś może dojść do wniosku, że i naziści tych zbrodni nie popełniali.

Naziści byli szowinistami

Zacznijmy od tego, że jesteśmy Polakami, co ważne, polskimi nacjonalistami – czyli działamy w interesie naszego narodu i państwa, którego celem jest zapewnienie bytu i rozwoju naszego narodu. Nie jesteśmy szowinistami i nie działamy kosztem innych narodów. Niemieccy narodowi socjaliści byli szowinistami i interesy swojego narodu niemieckiego, realizowali kosztem innych narodów, w tym i polskiego. Podobnie i dziś tak jak naziści działa Unia Europejska realizująca interesy Niemiec kosztem Polski i Polaków. Taka szowinistyczna postawa jest nam, polskim patriotom, polskim nacjonalistom, obca, co wskazuje, że nazistami nie jesteśmy – podczas gdy zwolennicy Unii Europejskiej, realizującej szowinistyczny interes niemiecki, są bliscy w tym aspekcie nazizmowi. Warto dodać, że polityka niemiecka, niezależnie od formy rządów (czy cesarstwo, czy monarchia, czy demokracja, czy nazizm) jest konsekwentna i stała w swoim szowinizmie.

Naziści byli imperialistami

Cechą niemieckiego nazizmu był też imperializm, czyli realizacja interesów państwa niemieckiego kosztem innych państw, na drodze agresji militarnej, zmiany granic, czystek etnicznych. Wszelkie te elementy niemieckiego nazizmu są nam jako Polakom obce. Odrzucamy wszelkie imperializmy i chcemy korzystnej dla wszystkich współpracy z innymi krajami. Ten aspekt wskazuje, że nie jesteśmy spadkobiercami nazizmu, podczas gdy spadkobiercami nazistowskiego imperializmu jest Rosja, która dokonała imperialistycznej agresji na Ukrainę, by przejąć kontrolę nad jej zasobami.

Naziści wyzwolili Niemców od moralności

Podstawą ideologii niemieckiego nazizmu jest wyzwolenie od moralności. Niemieccy naziści uznali, że trzeba odrzucić moralność wyrosłą z katolicyzmu, bo jest ona przeszkodą w rozwoju nauki, blokuje rozwój i uniemożliwia życie w dobrobycie. Odrzucenie przez nazistów moralności zyskało uznanie elit intelektualnych Niemiec, co sprawiło, że środowiska naukowców i studentów, masowo popierały nazizm, zanim partia nazistowska przejęła władzę. Dziś, pomimo doświadczenia holocaustu, elity intelektualne naszego świata, też odrzucają moralność jako barierę w rozwoju nauki – co widać w kwestii inżynierii genetycznej, depopulacji, polityce klimatycznej i wielu innych kwestiach. Taka postawa prezentowana przez nazistów i współczesne elity lewicowe i pseudoliberalne jest nam obca. Jesteśmy, odmienienie od nazistów i współczesnych elit zwolennikami podporządkowania życia społecznego moralności (np. jesteśmy przeciw aborcji i eutanazji, choć chorzy generują koszty).

Naziści traktowali zbrodnie jako narzędzie realizacji swoich celów

Cecha nazistów było to, że traktowali zbrodnie jako instrument kształtowania rzeczywistości – podobnie jak dziś robią światowe elity, propagując różne formy depopulacji (aborcje, sterylizacje, kreowanie nadmiarowych zgonów covidowym faszyzmem). Niemieccy naziści mordowali Polaków, bo Polacy byli przeszkodą w budowie pożądanego przez Niemców świata. Narzędziem realizacji niemieckiej polityki przez nazistów była dyskryminacja, prześladowanie i eksterminacja, przedstawicieli innych narodów (w tym i Polaków) z pobudek rasistowskich. Z racji na to, że jesteśmy katolikami, odrzucamy zbrodnie jako instrument kształtowania rzeczywistości – tym też różnimy się od lewicy i pseudoliberalów, którzy akceptują zbrodnie jako instrument kształtowania rzeczywistości. Jest to kolejny aspekt, który odróżnia nas od nazizmu.

Naziści zwalczali katolicyzm i dążyli do laicyzacji

Wyzwolenie od moralności niemieccy naziści przeprowadzili poprzez laicyzację społeczeństwa, wprowadzenie neutralności światopoglądowej (czyli zastąpienie tradycyjnej moralności, wyrosłej z religii, nową rewolucyjną moralnością), rozdział Kościoła i państwa, czyli zwalczanie Kościoła katolickiego i jego wpływu na życie społeczne i Niemców. Niemieccy naziści wprowadzili pełną laicyzację edukacji, usuwając kler i treści katolickie ze szkolnictwa. Przeprowadzając laicyzację kultury (poprzez usunięcie treści i twórców katolickich, szerzenie nienawiści do kleru katolickiego), laicyzację życia społecznego i politycznego (poprzez zwalczanie katolików na forum publicznym, zakaz szerzenia treści katolickich i działalności organizacji katolickich), zakaz ingerowania kleru

w politykę, naziści zrealizowali swój cel, jakim było systemowe zwalczanie katolicyzmu. Antykatolicyzm nazizmu jest nam obcy, więc i w tym aspekcie nie jesteśmy nazistami. Za to antykatolicyzm nazistów jest bliski środowiskom lewicowym i pseudoliberalnym, które szkalują nas jako nazistów, choć same głoszą antykatolickie poglądy podobne do tych, jakie szerzyli naziści. Antykatolicyzm nazistów przejawiał się też w tym, że w ramach tworzenia swoich wspólnot wyznaniowych dopuszczali kobiety do funkcji liturgicznych.

Rewolucja seksualna nazistów

By rozbić naturalne więzi społeczne (takie jak rodzina, kultura, wiara, czy naród) lewica i pseudoliberalowie szerzą seksualną demoralizację społeczną – seksualnie zdemoralizowana jednostka jest skoncentrowana na realizacji sztucznie narzuconych jej pragnień seksualnych, a nie na obronie swoich praw i wolności przed despotyczną władzą. Mechanizm ten w pewnym stopniu wykorzystywali też i niemieccy narodowi socjaliści, propagując w pop kulturze witalność i seksualizm, swobodę seksualną młodzieży i łatwą procedurę rozwodową. W ramach promocji swobody seksualnej naziści zwiększonej przez siebie liczbie żołnierzy w niemieckiej armii zapewnili możliwość seks relaksu w wojskowych agencjach towarzyskich (zwalczając indywidualną prostytutkę poza agencjami towarzyskimi). Widać więc i w aspekcie rewolucji seksualnej dzisiejsze środowiska lewicy i pseudoliberalów są bliskie nazistom, podczas gdy my opowiadamy się za zachowaniem tradycyjnej moralności – sprzecznie z nazizmem.

Naziści byli przeciwnikami demokracji

My, jako nacjonaści jesteśmy zwolennikami demokracji, tego by to obywatele, czyli naród poprzez demokratyczne wybory kształtowali życie społeczne. Niemieccy narodowi socjaliści

zlikwidowali demokrację, uważając, że nie naród, tylko ich partia, ich führer (jak w monarchii absolutnej) ma kształtować rzeczywistość. Nazizm z racji na swój antydemokratyzm był ustrojem antynacjonalistycznym, bo realnie odbierał władzę narodowi. Dziś nazizmowi bliska jest antydemokratyczna tożsamość Unii Europejskiej, likwidującej demokrację, której zwolennikami są lewicowe i pseudoliberalne środowiska, które nas nazywają nazistami.

Naziści zapewnili Niemcom bezpieczeństwo socjalne

Sukces niemieckich nazistów był wynikiem tego, że stworzyli oni bezpieczną socjalnie rzeczywistość. Zapewne więc w kwestiach socjalnych jak najdalej od nazizmu są wolnościowcy stanowiący margines życia politycznego, dość wpływowe środowisko pseudoliberalów (działających w interesie Niemiec i Unii Europejskiej), którzy stworzyli system wyzysku społecznego we współczesnej Polsce. Zaś w kwestiach socjalnych wiele elementów programu społecznego nazistów zyskałoby uznanie większości Polaków poszkodowanych wyzyskiem społecznym, którym charakteryzowała się III RP.

Niemieccy naziści zapewnili Niemcom bezpieczeństwo socjalne, wprowadzając: przymusowe ubezpieczenia (emerytalne, rentowe, na wypadek śmierci, chorobowe i wypadkowe), ustawodawstwo pracy (określające maksymalny czas pracy i warunki pracy, gwarantujące płatne urlopy), politykę walki z bezrobociem (tworzenie nowych posad w sektorze publicznym i dotowania nowych miejsc pracy w przedsiębiorstwach prywatnych), budowy autostrad i nowych mieszkań, wsparcia socjalnego dla rodzin (pozwalająca matkom zajmować się dziećmi, wyzwalającą matki od ekonomicznego przymusu podejmowania pracy zarobkowej), finansowania z podatków sfery socjalnej, przymusu szkolnego do czasu osiągnięcia pełnoletności, kierowania młodych bezrobotnych do użytecznych prac, ochrony środowiska, zdrowego

odżywiania, walki z nikotynizmem, zapożyczania się państwa na cele realizacji polityki socjalnej, likwidacji różnic klasowych i awansu społecznego środowisk zmarginalizowanych i dyskryminowanych, państwowej pomocy ubogim, propagowania wrażliwości społecznej, wymuszenia na pracodawcach zapewnienia robotnikom dobrych warunków pracy i pomocy socjalnej, organizacji przez państwo pracobiorcom możliwości rekreacji fizycznej i zapewniało dostęp do kultury.

Naziści prowadzili też politykę: rozwoju przez państwo przemysłu obronnego, aktywnej ingerencji państwa w rolnictwo (kupowania przez państwo płodów rolnych od rolników, zwalniania rolników z podatków i składek na ubezpieczenia socjalne, pomocą socjalną państwa dla rolników), polityką prorodzinną (wsparcia państwa w znajdowaniu mieszkań przez młode małżeństwa, dodatków rodzinnych, przyznawania nisko oprocentowanych pożyczek małżeńskich, zasiłków rodzinnych i ulg podatkowych, becikowego i comiesięcznego zasiłku na każde dziecko, wsparcia prokreacji, pomocy matkom w ciąży, doceniania i wsparcia dla wielodzietnych rodzin, darmowych wakacji dla dzieci, pomocy w znajdowaniu pracy, niższych rachunków dla rodzin z dziećmi, tańszych lekarstwami, zasiłków rodzinnych), wyższych podatków dla rodzin bezdzietnych i osób niezamężnych, pomocy socjalnej dla kobiet z dziećmi, awansowania w pracy ojców rodzin wielodzietnych, a nie mężczyzn bezdzietnych.

Naziści wprowadzili też: ulgi podatkowe na budowę, tanie kredy, dotacje, dla nowych mieszkań w celu wzrostu gospodarczego, likwidacje sklepów wielkopowierzchniowych w celu ochrony kupców, monopol rzemieślników na usługi i pomocą finansową dla rzemieślników ze strony państwa, finansowanie przez państwo profilaktyki leczniczej, sportu i turystyki, zwiększenie liczby godzin wychowania fizycznego w szkołach, licencję na handel i działalność produkcyjną, obowiązkową przynależnością do korporacji zawodowych, uczciwe płaceniem wysokich podatków.

W Niemczech naziści: utworzyli narodowe kartele i korporacje, rozwijali badania medyczne mające na celu zdrowie obywateli, wprowadzili państwową politykę wczesnego wykrywania chorób, państwową pomocą dla samotnych wartościowym rasowo kobietom w ciąży, odbieranie przez państwo dzieci rodzicom, którzy wychowują je sprzecznie z oczekiwaniami społecznymi, państwową polityką kulturalną, dotowanie przez państwo teatrów, muzeów i produkcji filmów, rozwijali państwową sieć bibliotek, system pomocy socjalnej dla studentów, zakazali sprzedawania nieletnim alkoholu i papierosów.

Wszystko to sprawiało, że Niemcy doświadczeni nędzą i brakiem ochrony socjalnej, kiedy naziści zapewnili im bezpieczeństwo socjalne, nazistów cenili. Zdobyte socjalne z czasów nazistów stały się podstawą państwa opiekuńczego w powojennych zachodnich Niemczech i przepisów Unii Europejskiej. Dziś większość sceny politycznej (nie licząc wolnościowców i realnie polityków pseudo liberalnych opowiadających się za wyzyskiem) w kwestiach socjalnych głosi często te same poglądy socjalne jak naziści – czy jednak ma to świadczyć, że większość polityków to naziści?

Antykapitalizm nazistów

Niemieccy naziści opowiadali się też za tym, by państwo prowadziło centralnie planowaną politykę gospodarczą, by strategiczne działy gospodarki były własnością państwa, prywatna ziemia konfiskowana była pod budowę dróg i niezbędnych zakładów, by obowiązkowe były składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i opiekę zdrowotną, oraz podatkami, by państwo decydowało o dopuszczeniu do działalności gospodarczej. Naziści uważali kapitalizm za szkodliwy i ograniczyli XIX wieczny wilczy kapitalizm. Wszystkie te antykapitalistyczne postulaty nazistów dziś obecne są też na lewicy. I w ten antykapitalistyczny aspekt nazizmu jest nam obcy w dużym stopniu.

Nazistowska eugenika

Większość polityków na świecie (w tym i prawie wszyscy z lewicy i od pseudoliberalistów) poparło politykę covidowego faszyzmu, czyli likwidacji praw obywatelskich w celu rzekomej troski o zdrowie publiczne. Te poparte przez lewice i pseudo liberałów działania, w interesie korporacji medycznych, były sprzeczne z nauką i doprowadziły do milionów nadmiarowych zgonów – schemat był identyczny z działaniami niemieckich nazistów. My byliśmy zdecydowani przeciwni tej covidowej patologii, co wskazuje, że i w tym aspekcie nie jesteśmy nazistami, gdy nasi zaangażowani w covidowy faszyzm przeciwnicy (lewicowcy i pseudo liberałowie, czy pseudo patrioci) nie wahają się w kwestiach rzekomego zdrowia publicznego prowadzić działań w tym samym duchu, w jakim swoje działania prowadzili niemieccy naziści.

Dziś środowiska lewicowe i pseudoliberalne propagują zabijanie nienarodzonych dzieci zwane aborcją, na zachodzie promują dobrowolną aborcję, ale wobec przedstawicieli innych ras w Azji i Afryce przymus aborcyjny – przymusowe aborcje w komunistycznych Chinach czy programy depopulacji pod szyldem szczepień i sterylizacji były finansowane przez zachodnich lewicowców i pseudo liberałów z pieniędzy publicznych, czy prywatnych. Tak polityka aborcyjna lewicy i pseudo liberałów była zbieżna z nazistowską eugeniką. My zawsze zabijaniu nienarodzonych dzieci się sprzeciwialiśmy i w tym aspekcie też nie jesteśmy nazistami. Niemieccy naziści, choć walczyli z aborcją wśród wartościowych rasowo małżeństw, to promowało aborcje wśród ludzi uznawanych przez siebie za nie wartościowych rasowo (meneli, nierobów, chorych, kalekich, nieporadnych życiowo), w duchu eugeniki (którą niemieccy naziści skopiowali od socjaldemokratów ze Skandynawii i antykatolickich zwolenników darwinizmu społecznego) opowiadali się tylko za tym, by rozmnażali się tylko ludzie wartościowi rasowo. Naziści prowadzili politykę sterylizowania chorych, niepełnosprawnych, kaleki i nie wartościowych rasowo,

zezwalali na małżeństwa tylko osobom wartościowym rasowo, wprowadzili eutanazję (inwalidów, kalek, osób w depresji i załamanych nerwowo, alkoholików, włóczęgów, ekstremistów politycznych, prostytutek, osób niezbyt inteligentnych, niezdolnych do pracy, chorych obłożnie, nie wartościowych rasowo), sterylizację (czyli niedopuszczeniem do rozmnażania: upośledzonych umysłowo, chorych psychicznie i fizycznie, alkoholików, prostytutek, kalek, w tym i dzieci), koncentrowali jednostki nie wartościowe rasowo w odosobnionych ośrodkach i podawali j sterylizacji lub eutanazji.

Patologie nazistowskiej władzy

Wiele patologii dzisiejszego życia politycznego było praktykowane przez niemieckich nazistów – zatrudniali oni w administracji z klucza partyjnego, upartyjnili państwo, własność odbieraną wrogim klasom przekazywali działaczom swojej partii. Takie działania nasze środowiska uznają za patologie i z tego punktu widzenia też nie jesteśmy nazistami.

Dominacja homoseksualistów w ruchu nazistowskim

Dziś głosi się, że naziści zwalczali homoseksualizm. Prawda o stosunku do homoseksualizmu nazistów jest jednak inna. Władze niemieckiej partii nazistowskiej zdominowane były homoseksualistów – gejem był sam Adolf Hitler i większość jego współpracowników, relacje homoseksualne były drogą awansu w ruchu nazistowskim. Geje naziści nie mieli się czego obawiać. Do obozów na krótkie wyroki, odbywane na zupełnie innych zasadach niż obecność Polaków czy Żydów, trafiali geje z artykułu o odbywaniu seksu w miejscach publicznych czy za pedofilię. Nazistowska praktyka oddania władzy realnie (ale nie jawnie) w ręce gejów jest przez nas potępiania i z tego powodu też nie jesteśmy nazistami.

Szkodliwe społecznie działania nazistów

Naziści w swej polityce zwalczali zebractwo, działalności związków zawodowych, równouprawnień kobiet (widząc kobietę albo w domu, albo działającą w nazistowskich organizacjach feministycznych, ograniczając dostęp kobiet na studia), wprowadzili godzinę policyjną dla nieletnich i obowiązkową przynależnością do organizacji młodzieżowych. Wszelkie te działania budzą nasz sprzeciw i również dlatego nie jesteśmy nazistami.

Analiza rzeczywistości nazistowskich Niemiec wskazuje, że poglądy i działania niemieckich nazistów były sprzeczne z naszymi poglądami (bo niestety władzy sprawować nie mieliśmy możliwości). Za to dzisiejsze poglądy i działania naszych przeciwników politycznych (lewicowców i pseudo liberałów) w wielu aspektach zbieżne są z nazizmem. Do nazizmu bliżej jest więc środowiskom lewicowym i pseudo liberalnym, które nas szkalują jako nazistów, a nie nam.

[Jan Bodakowski](#)

Nobliści apelują: musimy zakończyć kryzys informacyjny



Maria Ressa i Dymitr Muratow, krytykujący totalitarne reżimy dziennikarze, laureaci Pokojowej Nagrody Nobla, wzywają do zakończenia kryzysu informacyjnego wywołanego przez cyberkorporacje. „Razem możemy powstrzymać korporacyjny i technologiczny atak na nasze życie i wolność, ale musimy działać już teraz” – twierdzą w apelu.

Popierani przez innych noblistów, a także wybitnych ekspertów (jak Shoshana Zuboff) oraz ponad 60 organizacji pozarządowych (w tym Panoptikon), apelowali do rządów wszystkich państw, ONZ i Unii Europejskiej o podjęcie kroków w stronę rozwiązania problemu dezinformacji, wojny informacyjnej i nadużyć w Internecie.

Biznes oparty na toksycznym ekosystemie

Nie bez powodu wielkie firmy technologiczne nazywa się gate keeperami (czyli „strażnikami dostępu”). To one dyktują warunki na cyfrowym rynku mniejszym podmiotom – certyfikują, szkolą i... kontrolują przepływ informacji w sieci.

Odpowiadają za to m.in. algorytmy rekomendacyjne, używane np. na portalach społecznościowych albo w przeglądzie newsów w wyszukiwarce. Korporacje dostarczające te narzędzia stają się więc współczesnymi kuratorami życia politycznego i społecznego. Firmy, które decydują o tym, jakie informacje zobaczymy w Internecie, nie weryfikują ich jakości ani prawdziwości. W efekcie przyczyniają się do szerzenia nierzetelnych informacji, ale także takich, które – chociaż prawdziwe – mają toksyczne działanie, np. podsycają lęki użytkownika (szkody, jakie to powoduje, opisaliśmy w [artykule nt. eksperymentu Fundacji Panoptikon Algorytmy traumy](#)).

Nie stać nas na to, by DSA stało się martwym prawem

[W swoim apelu](#) nobliści nie ograniczają się do krytyki modelu biznesowego wielkich platform. Proponują też szereg reform. Wzywają UE m.in. do:

1. Skutecznego egzekwowania aktów o usługach cyfrowych (DSA) i rynkach cyfrowych (DMA), tak by te przepisy były czymś więcej niż tylko checklistą do odhaczenia dla firm. By zmuszały je do wprowadzania realnych zmian w modelu biznesowym, np. do rezygnacji z algorytmów, które zagrażają prawom podstawowym, wzmacniają rozprzestrzenianie się dezinformacji czy mowy nienawiści, także poza granicami UE.

Nie mamy wątpliwości – firmy z każdym prawem, które nakłada na nie więcej obowiązków, postępują podobnie: zamiast wdrożyć zmiany prokonsumenckie, starają się obchodzić nowe prawo albo wybierają rozwiązania karykaturalne, które mają za zadanie je zohydzić użytkownikom. Dlatego tak potrzebne jest przypilnowanie ich, żeby tym razem solidnie wdrożyły najnowsze regulacje. [Przeczytaj o tym, jak DSA i DMA zmieniają branżę digital.](#)

2. Pilnego zaproponowania przepisów, które zakazałyby mikrotargetingu w reklamie, a także uznania, że jest to praktyka fundamentalnie niezgodna z prawami człowieka.

DSA wprowadza pewne ograniczenia w wykorzystywaniu danych w celach reklamowych na platformach internetowych. Unia Europejska [pracuje obecnie nad jeszcze dalej idącymi restrykcjami dotyczącymi mikrotargetowania](#) reklam politycznych. Nie mamy wątpliwości, że choć to słuszny krok, zakaz nie powinien ograniczać się do reklam politycznych. Z przerażeniem wspominamy sceny z *Raportu mniejszości*, gdzie bohater jest inwigilowany przez reklamy w fizycznym świecie –

czas powiedzieć „dość” inwigilacji przez biznes w sieci.

3. Rozprawienia się z machiną lobbującą i ograniczenia wymiany kadr między europejskimi instytucjami a dużymi firmami technologicznymi. Sprzeciwiamy się kampaniom, które udają oddolne inicjatywy, podczas gdy w rzeczywistości są sponsorowane przez wielkich graczy.

O tym, jak wygląda lobbing w wykonaniu cybergigantów, przekonaliśmy się dobitnie przy pracach nad DSA. Wielomilionowe budżety, niejasne rekrutacje i ogromne kampanie mediów społecznościowych promujące fałszywą narrację to wielka machina. A po drugiej stronie – kilka małych organizacji społecznych dbających o to, żeby interesy cyberkorporacji nie były realizowane kosztem praw i wolności obywatelskich.

[Jak lobbuje się w Unii Europejskiej? O pracach nad regulacjami rozmawiamy z Michałem Bonim.](#)

Platformy szkodzą dziennikarstwu, nawet jeśli pozornie je wspierają

Ressa i Muratow to dziennikarze opozycjoniści, którzy wielokrotnie mieli okazję przekonać się o tym, że biznes technologiczny może dawać z jednej strony wolność od władzy krajowej, a z drugiej – szkodzić niezależnym mediom.

Platformy działają przede wszystkim dla zysku. Ale model obliczony na kliknięcia napędza podziały społeczne i kontrowersje. Powoduje także, że każda treść musi przebijać się przez morze niskiej jakości contentu. Nawet jeśli platformy udostępniają przestrzeń na rzetelne informacje i niezależnych ekspertów, są one często „dyskryminowane” przez algorytmy, które podbijają przede wszystkim treści generujące zaangażowanie.

Jednocześnie, jak czytamy w apelu, tylko 13% osób na świecie ma dostęp do darmowej prasy. Technologia pozwoliłaby to

zmienić, jednak „potencjał technologii w zakresie rozwoju społeczeństw został przejęty przez Big Tech i ich model biznesowy, który celowo promuje kłamstwa” – jak podkreśla Ressa.

[Źródło](#)

Telewizja wRealu24 usunięta z YouTube! Kto za tym stoi?



W sobotę (20.08.2022) telewizja wRealu24 została usunięta z platformy YouTube. Redaktor naczelny Marcin Rola zaprasza wszystkich widzów na platformę Banbye i zapowiada: „Będziecie musieli nas zabić, żebyśmy przestali mówić prawdę”.

PILNE! YouTube skasował wszystkie kanały Telewizji wRealu24, system ewidentnie jest wściekły na nas za MARSZ POLSKOŚCI i to, że zgromadziliśmy 15 sierpnia w Warszawie tysiące polskich patriotów. Nie będę udawał, że nie jestem zaskoczony i czekamy na kolejne sztuczne ataki.
pic.twitter.com/rjgxyNB2wR

– Marcin Rola ☐☐ (@MarcinRola89) [August 20, 2022](#)

Szukajcie nas na <https://t.co/b6RozhtMEo>, będziemy musieli przyspieszyć prace nad tą platformą medialną. Tak jak mówiłem

wielokrotnie: PIESKI SZCZĘKAJĄ A KARAWANA JEDZIE DALEJ!
BĘDZIECIE MUSIELI NAS ZABIĆ ŻEBYŚMY PRZESTALI MÓWIĆ PRAWDĘ!
Widzimy się na <https://t.co/b6RozhtMEo>!□□□□

– Marcin Rola □□ (@MarcinRola89) [August 20, 2022](#)

Kto stoi za usunięciem wRealu24 z YouTube? Telewizja, która miała ponad pół miliona subskrybentów, od dawna jest na celowniku środowisk lewicowych, w tym Ośrodka Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych, którego założyciel, Rafał Gaweł, został prawomocnie skazany na dwa lata więzienia za oszustwa. Gaweł uciekł do Norwegii, ale OMZRiK nadal działa. 20 sierpnia z radością poinformował na Twitterze, że udało się zamknąć kanał wRealu24, a „zgłoszenia treści na skrajnie prawicowym kanale to efekt pracy wielu osób”.

W ataki na telewizję wRealu24 zaangażowało się też stowarzyszenie „Nigdy Więcej”, które przedstawia się jako „organizacja wyspecjalizowana w monitorowaniu przejawów rasizmu”. Ze stowarzyszeniem związany jest prof. Rafał Pankowski sporządzający listy polskich „antysemitów”, które wysyła do Izraela. Stowarzyszenie sporządziło raport na temat rzekomych „nienawistnych treści” na kanale wRealu24, tłumacząc wybrane fragmenty programów na język angielski i w połowie lipca przesłało go do przedstawicieli YouTube, którzy potwierdzili odbiór dokumentu i zapowiedzieli, że go przeanalizują.

26 lipca „Gazeta Wyborcza” opublikowała wywiad z Pankowskim, w którym atakuje telewizję wRealu24 za rzekome „szczucie na Ukraińców”, dr Lucynę Kulińską za to, że wskazuje na nazistowską symbolikę stosowaną przez Azow, oraz [Jacka Międlara](#) za to, że „wykorzystuje historyczną zbrodnię na Wołyniu” i sprzeciwia się śpiewaniu piosenki „Czerwona kalina”. Oczywiście Pankowski nie wspomina, że ta piosenka była nieformalnym hymnem UPA. W tyradzie Pankowskiego nie

mogło zabraknąć oskarżeń o antysemityzm, przy czym jako antysemita występujący na antenie wRealu24 zostali wskazani: Marek Jakubiak, Wojciech Sumliński i Stanisław Michalkiewicz.

Pankowski skarży się na łamach „Wyborczej”, że pomimo starań stowarzyszenia „Nigdy Więcej” YouTube nie zamknął jeszcze kanału wRealu24. W maju 2022 pojechał do Dublina na zorganizowane przez Komisję Europejską spotkanie z przedstawicielami Google’a i przekonywał ich do zamknięcia kanału. Czyżby usunięcie wRealu24 z YouTube było „zasługą” Pankowskiego?

Marcin Rola wskazuje na jeszcze jeden trop. – *Z nieoficjalnego, ale poważnego źródła dostałem info, że chłopcy Morawieckiego i PiS również maczali brudne paluszki w wywaleniu wRealu24 z YouTube. Ma to mieć związek z wyborami parlamentarnymi w 2023 roku i dostępem Polaków do rzetelnego źródła informacji* – napisał Rola na Twitterze. Nie zapominajmy, że szefową YouTube jest kuzynka premiera Mateusza Morawieckiego, Susan Wojcicki. Czyżby rodzinna przysługa?

[Źródło](#)

Najpoczytniejsza amerykańska gazeta wycofała sfabrykowane artykuły



Amerykański dziennik *USA Today*, notowany jako najbardziej poczytna gazeta w USA, usunęła w zeszłym tygodniu ze swojej strony internetowej 23 artykuły, po tym jak dochodzenie wykazało, że reporterka gazety, Gabriela Miranda sfabrykowała informacje.

Reporterka co prawda zrezygnowała z redakcji, gazeta po długim okresie ich eksponowania usunęła teksty, lecz z pewnością ich treść zniekształciła myślenie o rzeczywistości i skrzywiła widzenie świata u czytelników.

USA Today – jak wszystkie mainstreamowe gazety – to lewicowa gazeta informacyjna oraz partner Facebooka w programie tzw. sprawdzania faktów. Te „fact checker-y” przyczyniały się do rozpowszechniania fałszywych informacji, a niektóre z usuniętych artykułów promowały lewicową ideologię, atakowały wprowadzoną w Teksasie ustawę ograniczającą aborcję, krytykowały „antyszczepionkowców” oraz przedstawiały fałszywie wydarzenia na Ukrainie, powołując się na nieistniejących „świadków”.

„Audyt ujawnił, że niektóre cytowane osoby nie były powiązane z podawanymi organizacjami i wyglądały na sfabrykowane” – podała gazeta w oświadczeniu. *„Istnienie innych cytowanych osób nie mogło być niezależnie zweryfikowane. Ponadto, niektóre historie zawierały cytaty, które powinny być przypisane innym osobom”*.

„Staramy się być dokładni i rzeczowi we wszystkich naszych treściach i ubolewamy nad tą sytuacją” – dodała gazeta *USA Today*, w swoich śmiesznych i obłudnych przeprosinach. Gdyby bowiem nie staranne dziennikarstwo niezależnych mediów

prowadzące śledztwo w sprawie tekstów publikowanych w *USA Today*, to do dziś czytelnicy byliby dalej wprowadzani w błąd. Szkoda, że śledztwo dotyczyło tylko jaskrawego przykładu jednej z reporterek gazety.

Usunięcie jawnie spreparowanych artykułów nie oznacza, że reszta publikacji, w tej i innych gazetach, opiera się na faktach bądź obiektywnie przedstawia rzeczywistość.

[Źródło](#)

Miłość do gwałtcielei



*„Rozumiesz. Jest taka cierpienia granica,
Za którą się uśmiech pogodny zaczyna,
I mija tak człowiek, i już zapomina,
O co miał walczyć i po co.*

*Jest takie olśnienie w bydlęcym spokoju,
Gdy patrzy na chmury i gwiazdy, i zorze,
Choć inni umarli, on umrzeć nie może
I wtedy powoli umiera.”*

Czesław Miłosz, *Walc*, 1942

Gwałt to jedna z najokrutniejszych zbrodni przeciwko drugiemu człowiekowi a tym samym najcięższych występków etycznych. W

prawie polskim to przestępstwo z artykułu 197 § 1 Kodeksu Karnego, który określa ten czyn, jako doprowadzenie przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem drugiej osoby do obcowania płciowego. Art. 197 § 2 k.k. określa też drugą postać zgwałcenia, polegającą na doprowadzeniu przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem do poddania się lub wykonania „innej czynności seksualnej”.

Samo słowo „gwałt „ pochodzi od niemieckiego słowa Gewalt oznaczającego władzę, przemoc, siłę. Najważniejszą cechą gwałtu rozumianego fizycznie jest przemoc i konotacja seksualna. Sprawca siłą albo podstępem wymusza na ofierze realizację swojej woli w zakresie czynności seksualnych. Po stronie ofiary gwałt kojarzony jest z głębokim upokorzeniem osoby poddawanej przemocą obcej woli. Jest to niewątpliwie cios w fizyczność, ale również trauma psychiczna, bowiem ofiara obdzierana jest z godności osoby i stawiana na równi ze zwierzęciem użytkowym lub rzeczą.

Oprócz gwałtu, jako czynu o kojarzonego ze przemocą fizyczną Kodeks Karny penalizuje także przemoc o charakterze psychicznym. Mówi o tym art. 207, który za tego rodzaju przestępstwo polegające na znęcaniu się nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy, przewiduje karę pozbawienia wolności do lat pięciu.

Według psychologów znęcanie psychiczne, tak jak gwałt jest jedną z form przemocy. **Polega ono na stopniowym zastraszaniu,** manipulowaniu, kontrolowaniu, wywieraniu coraz silniejszego wpływu na osobę słabszą, podporządkowaną, często zależną w jakiś sposób od sprawcy. Skoro mówimy o przemoccy możemy z całą odpowiedzialnością te czyny określać, jako gwałt psychiczny.

Z przemocą psychiczną, z gwałtem psychicznym spotykamy się coraz częściej w publicznej przestrzeni informacyjnej. Jest to przemoc masowa, gwałt dokonywany na setkach czy też tysiącach odbiorców treści naraz. Gwałciciele ci nie są przeważnie

jakimiś wyrzutkami społecznymi, ale obecnie to dystyngowana elita urzędnicza, dziennikarska i naukowa, która ma ambicje kierować „rzędami dusz”. Nie chce przekazywać nikomu rzetelnych treści, nie chce informować o rzeczywistych problemach społecznych. O Broń Boże. Elita nie uważa odbiorców narracji za swoich klientów, a nawet za sobie równych. Przeciwnie. Z ich zachowania domyślamy się, że uważają się za specjalną kastę, nadludzi, którzy otrzymali za zadanie uformowanie powierzonej im masy ludzkiej do „konsystencji „ zaplanowanej przez różnych decydentów. Pozbawieni jakichkolwiek hamulców moralnych, medialni nadludzie, upajają się swoją wszechwładzą i z lubością oddają się przemocy na psychice odbiorców.

To, co robią wyczerpuje definicję przemocy psychicznej. Zastraszanie – niegdyś fałszywą pandemią, a teraz fałszywym zagrożeniem rosyjskim powoduje u odbiorców nienaturalne reakcje. Od lęków i depresji – do hysterii i paranoi. Masowa dezinformacja i manipulacje przekazem odbierają widzom szansę na rozeznanie się w otaczającej rzeczywistości i uniemożliwiają prawidłowe reakcje. Długotrwała ekspozycja na treści i formy będące w istocie gwałtem psychicznym powoduje u osób słabszych pewną formę uzależnienia i podporządkowania, o co w głównej mierze chodzi tym zawodowym zboczeńcom. Ofiary, które przemocą nakłoniono do podległości biernie i posłuszenie realizują potem wszystkie inne polecenia swoich dominatorów – oprawców. Ludzie, których zgwałcono psychicznie zgadzają się następnie na wszystko, nawet na najbardziej absurdałne rzeczy. Doświadczaliśmy tego naocznie. Zgwałceni narracją o tzw. pandemii bez jakichkolwiek zahamowań wkładają na twarz stare, zapocone i zawilgocone maseczki. Pozwalają wykonywać na sobie eksperymenty medyczne preparatami, których nikt poważnie nie przebadął. Dobrowolnie zamykają się w aresztach domowych. Zgwałceni psychicznie grozą rosyjskiego zagrożenia i konieczności pomocy „braciom” z Ukrainy godzą się na zuchwałe kradzieże swoich majątków i ruganie z nabytych praw, niebotyczne podwyżki cen paliw i żywności i ograniczenie

wolności. I nawet, kiedy naświetli się im całą absurdalność zajmowanych przez nich postaw- to większość z nich reaguje agresją- bronią z pasją swoich katów i ich fałszywych narracji.

Takie zachowanie ofiar przemocy nazwano kiedyś „syndromem sztokholmskim”, czyli swoistym silnym związkiem powstałym pomiędzy ofiara i katem. Związek ten rodzi się w wyniku długotrwałej, silnej przemocy psychicznej lub fizycznej. Ofiara zniewolona i regularnie poniżana myśli, że jej przetrwanie zależy od oprawcy, nie widzi wyjścia z sytuacji, nie bierze pod uwagę możliwości ucieczki. Uzmysławia sobie, że jej przeżycie i komfort życia zależy od woli kata. Kiedy lepiej poznaje oprawcę to zauważa, co dokładnie powoduje jego złość czy agresję. Uczy się wtedy unikania sytuacji, które mogą wywołać kłótnię lub sprowokować oprawcę. Każde, najmniejsze **pozytywne zachowanie kata** jest zapamiętywane i wyolbrzymiane. Ofiara przekształca oprawcę w obraz wybawcy lub przyjaciela. Jest mu wdzięczna za chwilowy brak przemocy, możliwość skorzystania z toalety lub zjedzenia posiłku. Tak samo po dwóch latach tzw. „pandemii”, przygnieceniu terrorem maseczkowym i lockdownem najmniejsze poluzowanie tzw. „obostrzeń” fetowaliśmy i dziękowaliśmy „dobrodziejom” z rządu. Mogliśmy pójść do restauracji, lub pojechać na wakacje. A przecież za tą całą nieuzasadnioną przemoc i łamanie praw podstawowych, olbrzymie szkody materialne – powinniśmy rządzących, zgodnie z elementarną logiką, natychmiast powsadzać do więzienia na długie lata. Także i teraz – ludzi, którzy chcą bez powodu wprowadzić Polskę do wojny światowej, którzy obniżają celowo standard życia społeczeństwa, oddając obcym bez uzasadnienia jedyny sprzęt wojskowy, zadłużając kolejne pokolenia pod pozorem wojny – to ich powinniśmy – jako szaleńców i hochsztaplerów – natychmiast odsunąć. Ale jednak nie robimy tego. Przeciwnie. Fetujemy ich, prześcigamy się w tzw. „pomocy”, chociaż jest zupełnie idiotyczne i szalone. Nasze zachowania to klasyczny wykwit syndromu sztokholmskiego – **kochamy naszych katów i chcemy być przez**

nich upokarzani.

Prawo polskie definiując przestępstwo gwałtu karze winowajcę już za samo doprowadzenie ofiary do poddania się określonej czynności. Dlatego też w przypadku nawet biernego uczestnictwa w takich haniebnym zdarzeniu, wszyscy jego uczestnicy będą ukarani za gwałt tak samo jak i sprawca. Czy możemy odnieść tą wykładnię także do przemocy psychicznej? Jak ukarać tych wszystkich „pożytecznych idiotów”, którzy przez dwa lata tzw. „pandemii a teraz także w obliczu histerii wojennej swoim postępowaniem przyczyniali się do powiększania zakresu cierpień polskiej wspólnoty? Co zrobić z tysiącami denuncjatorów „braku maseczki” i tropicieli wolnej myśli? Czy wydalic ze służby tych policjantów, którzy łamiąc prawa konstytucyjne niszczyli miejsca pracy i prywatna własność? Czy pozbawić prawa wykonywania zawodu lekarzy, którzy za ogromne, nienależne im wynagrodzenia firmowali fałszywy stan epidemii i zmuszali nieświadomych ludzi do eksperymentów medycznych gwałcąc przysięgę Hipokratesa? Co zrobić z wojskowymi, którzy dokonując gwałtu na zdrowym rozsądku, niepomi rzeczywistościach armii, wzywają do wojny z Rosją, która może skończyć się hekatombą? Rozum i sprawiedliwość nakazywałyby natychmiastowe ich odsunięcie, napiętnowanie i skazanie. Dlaczego brak nam odwagi, aby sprzeciwić się tym mentalnym gwałcicielom oraz ich pomocnikom (tak samo winnym), którzy zamienili nasze życie w piekło, albo planują nas jego pozbawić?

Penalizując przestępstwo gwałtu prawodawca szczególnymi restrykcjami okłada tych wszystkich, którzy dopuścili się tego przestępstwa na małoletnich lub ułomnych. Całkowicie słusznie, bo przecież wykorzystanie osób niemających jeszcze doświadczenia życiowego albo nieświadomych z tytułu własnego upośledzenia jest czymś wyjątkowo ohydny. To w teorii. W praktyce zaś właśnie osoby małoletnie, upośledzone lub w jakiś sposób wykluczone są grupą docelową gwałtu informacyjnego, atakującego sferę psychiczną. Dla takich osób nie trzeba

tworzyć jakiś wysublimowanych i karkołomnych narracji. Wystarczy nacechowany emocjami prosty przekaz, wzbudzeniem lęku przed chorobą, śmiercią, brakiem żywności etc. Koryfeusze głównych mediów z lubością oddają się tej wyuzdanej orgii kłamstwa i krzywdzą z całą premedytacją właśnie tych najsłabszych, najmniej świadomych, starszych, bez dostępu do mediów innych niż telewizja. Przekazując im zupełnie sfałszowany obraz rzeczywistości, objaśniając na odwrót sens zaszłych wydarzeń, manipulując znaczeniami – doprowadzają ich właśnie do złych wyborów, które kosztują niejednokrotnie zdrowie i życie. Ile tysięcy osób umarło po zaszczepieniu eliksirem Phizera? Ilu nie doczekało się pomocy pogotowia, ile kobiet poroniło, bo medialni gwałciciele – groźbą lub przemocą zniszczyli naturalną ostrożność przed narzucanymi nowinkami medycznymi. W ich gronie najwięcej jest właśnie osób starszych, ubogich i nieporadnych. Gwałciciele z mediów i urzędów pozostają zupełnie bezkarni, ba nawet szczycą się wielością i zakresem popełniania perwersji – szczególnie na tych najsłabszych. W „dobrym tonie” jest nawet licytowanie się wzajemne, – kto odważy się na jeszcze gorsze wszeteczeństwo i przebije innych w podłości. Wybijające się w perwersji kanale bardzo szybko awansują i są hojnie wynagradzane.

Wielu zadaje sobie pytanie: Dlaczego nas z takim uporem gwałcą? Po co te wszystkie podchody i fałsze? Przecież decydenci i tak dzierżą pełną władzę nad wojskiem, sejmem, administracją, mediami. Oczywiście jest, że mogą zrobić, co będą chcieli i w niczym nie możemy im przeszkodzić. Skoro jednak robią to z takim uporem, to chyba do czegoś jesteśmy im jeszcze potrzebni. Odpowiedź na to znajdziemy analizując dzieje systemów totalitarnych- w szczególności zaś – III Rzeszy i ZSRR. W tych państwach upodlony, zniewolony gwałtem psychicznym człowiek, odarty z normalnej świadomości dobra i zła oraz właściwej oceny rzeczywistości – stawał się radosnym narzędziem w pochodzie tzw. „postępu”. „Natchniony” wielkimi ideami dawał z siebie wielokroć więcej niż bity, zwykły

niewolnik. Był doskonale sterowalny- potrafił oddać ostatni dobytek na potrzeby partii i państwa, pracował za darmo, potrafił wydać rodziców na śmierć, a jak mu kazano zabijać podludzi, czy kułaków- robił to z satysfakcją. Tak samo i teraz, gwałt psychiczny jest po części metodą na wyhodowanie aktywu tzw. „patriotów”, którzy momentalnie podchwycą i będą z gorliwością nuworyszy rozpowszechniać wszelkie podsunięte przez aparat propagandy nowinki oraz zaciekle tępić wskazywanych wrogów. Ale w większej chyba mierze przemoc psychiczna ma dostarczyć decydentom bezwolnej masy ludzkiej, która dla świętego spokoju zgodzi się na każdą podłość, przymknie oczy na kradzież mienia publicznego, zaakceptuje kolejne ograniczenia wolności – bo przecież być może tych wyrzeczeń wymaga postęp ludzkości, zmagania z zagrożeniem CO2, czy też walka o demokratyczne ideały na świecie?

[Piotr Panasiuk](#)

Brytyjski polityk kpi z rosnących kosztów życia?



Michael Gove udzielił na antenie „BBC Breakfast” bardzo dziwnego wywiadu. W czasie rozmowy o rosnących kosztach życia w Wielkiej Brytanii minister dwukrotnie sięgnął po przedrzeźniający ton, sugerując, że na razie nie jest potrzebny żaden awaryjny budżet.

Rząd Borisa Johnsona jest szeroko krytykowany po odczytaniu przez księcia Karola tzw. Queen's Speech. W tradycyjnej mowie tronowej, przygotowanej przez rząd na otwarciu parlamentu, nie znalazło się bowiem nic, co mogłoby uspokoić mieszkańców UK w kwestii gwałtownie rosnących w ostatnim czasie kosztów życia na Wyspach. Partia Pracy natychmiast uznała program legislacyjny rządu za „lichy”, któremu brakuje wizji i pomysłów na walkę z inflacją. Z kolei jeden z wiodących think tanków opisał pakiet pomocowy rządu jako „zabieg z zakresu chirurgii kosmetycznej dla gospodarki stojącej w obliczu zawału serca”.

Niektórzy ministrowie zdołali już odpowiedzieć na krytykę opozycji i think tanków ws. polityki rządu na nadchodzące miesiące, a Michael Gove, minister ds. wyrównywania szans, przebił zdaje się pod tym względem pozostałych polityków. Wszystko to dlatego, że minister w trakcie wywiadu udzielanego dziennikarzowi „BBC Breakfast”, zwyczajnie zakpił z potrzeby przyjęcia awaryjnego budżetu i pomocy ludziom walczącym z drożyzną. Michael Gove stwierdził, że rosnące koszty życia „to nic takiego”, a wszyscy komentatorzy życia politycznego, którzy według niego sieją w tym względzie panikę, powinni się „uspokoić”.

Mówiąc to minister użył przedrzeźniającego akcentu, imitując mieszkańców Liverpoolu. „Premier podkreślał, że stale szukamy pomysłów na zmniejszenie presji [inflacyjnej] na ludzi, którzy stoją w obliczu niezwykle trudnych czasów – ale to nie oznacza [potrzeby przyjęcia] budżetu awaryjnego. (...) Niektórzy komentatorzy próbują zrobić ze zdroworozsądkowego stwierdzenia (...) wielki news, podczas gdy Skarb Państwa całkiem słusznie mówi »Uspokójcie się«” – powiedział Gove.

Ukraińska propaganda zdemaskowana po ujawnieniu, że wiralowy tweet „rosyjskiego mobilnego krematorium” pochodzi z 8- letniego filmu na YouTube



Proukraiński wiralowy tweet, który pozostaje niesprawdzony przez „kontrolerów faktów” głównego nurtu, twierdzi, że pokazuje obsługiwane przez Rosję „mobilne krematorium” w Mariupolu.

Ale jest tylko jeden problem. Obraz pochodzi z 8-letniego filmu na YouTube.

Tweet został opublikowany przez mainstreamowy outlet NEXTA, który może pochwalić się blisko milionem obserwujących na platformie. Tweet otrzymał ponad 7 000 retweetów i prawie 11 000 polubień – i wciąż rośnie.

„Mobilne krematoria w #Mariupol” – głosi tweet.

„Burmistrz Mariupola Vadim Boychenko powiedział dziś, że w mieście rozpoczęły działalność #rosyjskie mobilne krematoria”.

Według niego, w Mariupolu mogły zginąć dziesiątki tysięcy ludzi, a krematoria „zacierają ślady zbrodni”.



NEXTA 
@nexta_tv



Mobile crematoria in [#Mariupol](#)

Mayor of Mariupol Vadim Boychenko said today that [#Russian](#) mobile crematoria have started operating in the city.

According to him, tens of thousands of people could have died in Mariupol and the cremation, "covering up the traces of crimes".



1:19 PM · Apr 6, 2022



[Read the full conversation on Twitter](#)

 11.7K  Reply  Share

[Read 1.4K replies](#)

Proste wyszukiwanie wsteczne ujawnia, że  „mobilne krematorium”, które najwyraźniej spala ofiary na Ukrainie, jest w rzeczywistości zrzutem ekranu z 8-letniego filmu na YouTube.

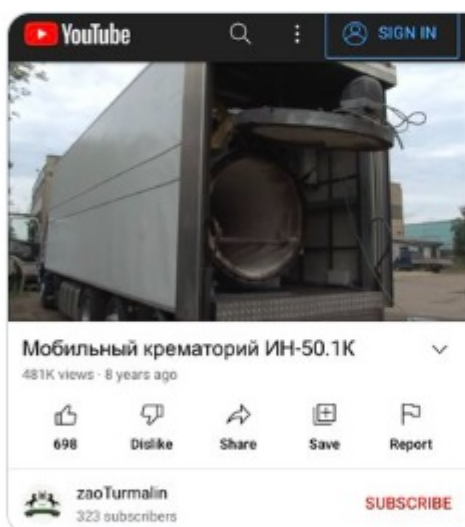


Cernovich ✓
@Cernovich



An image from an 8 year old YouTube video is being shared, starting yesterday, as if it's a current photo of a mobile crematorium being used by Russia to hide casualties

Compare screen shot form video and the image going wildly viral.



6:57 AM · Apr 7, 2022



[Read the full conversation on Twitter](#)

♥ 6.3K 💬 Reply ↗ Share

[Read 237 replies](#)

Wygląda na to, że „kontrolerzy faktów” głównego nurtu dają ukraińskiej propagandzie wolną rękę, a Twitter nie umieścił na tweecie „ostrzegawczej etykiety”, informującej użytkowników, że są to rażące fałszywe wiadomości, mające na celu zmylenie naiwnych.

Według [Summit](#): użytkownicy Twittera wskazali, że jest to propaganda z recyklingu, ponieważ to samo zdemaskowane twierdzenie o „mobilnych krematoriach” zostało sformułowane na początku wojny.



Rosie's Ministry of Truth

@DarnelSugarfoo



This is the 2nd time they've run this fake story. This "mobile crematoria" nonsense was done at the beginning of the war, right around the time of "Snake Island."

They've run out of propaganda, so they're recycling it now.



NEXTA @nexta_tv

Mobile crematoria in #Mariupol

Mayor of Mariupol Vadim Boychenko said today that #Russian mobile crematoria have started operating in the city.

According to him, tens of thousands of people could have died in Mariupol and the cremation, "covering up the traces of crimes".



9:29 AM · Apr 7, 2022



46



Reply



Share

[Read 2 replies](#)

Tweet pojawił się w tym samym czasie, kiedy ukraińskie władze w Mariupolu zaczęły [twierdzić](#), że rosyjskie wojska „palą ciała dziesiątek tysięcy cywilów” w ramach „nowego Auschwitz”.

Czerpiąc z oburzenia wywołanego rzekomymi zbrodniami wojennymi

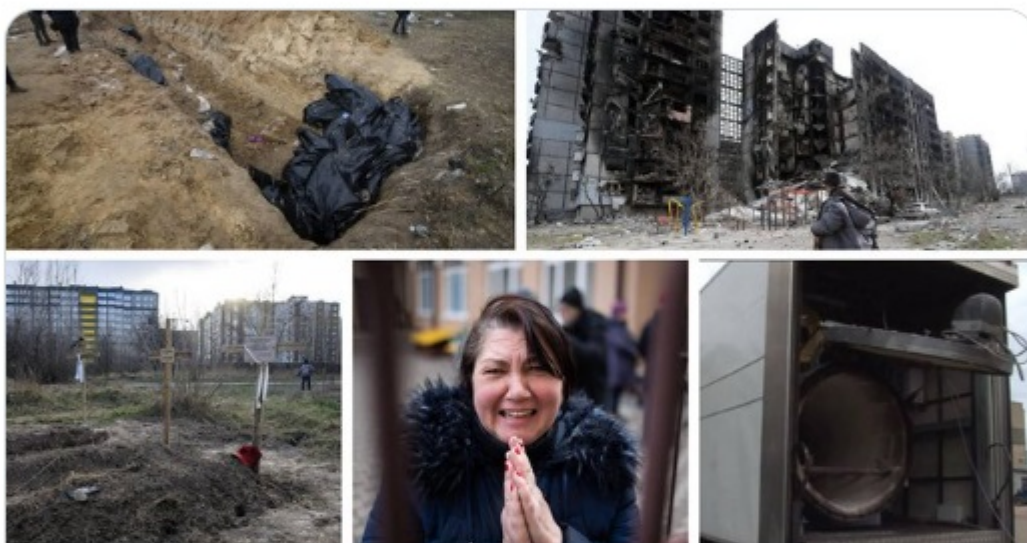
w Buczy, rada miejska Mariupola oświadczyła, że „w mieście uruchomiono rosyjskie mobilne krematoria”.



LBC News
@LBCNews



Mariupol's Mayor called his city the 'new Auschwitz' as he claimed Russian troops are burning the bodies of 'tens of thousands' of bodies to cover up the scale of the civilian massacre



lbc.co.uk

'The new Auschwitz': Bodies of '10,000 Ukrainians' incinerated in mobile ...
Russian troops are collecting and burning the bodies of "tens of thousands of civilians" in Mariupol in an attempt to hide the scale of ...

4:24 PM · Apr 6, 2022



♡ 10 💬 Reply ↗ Share

[Read 11 replies](#)

„Świat nie widział skali tragedii w Mariupolu od czasu istnienia nazistowskich obozów koncentracyjnych” – stwierdził burmistrz Mariupola Vadim Boychenko.

Doszło do niezliczonych incydentów z fałszywymi wiadomościami, które zostały całkowicie zaaranżowane lub sfabrykowane przez ukraińskich urzędników, które od początku wojny pozostawały niekontrolowane przez „kontrolerów faktów”.

Należą do nich farsa „Duch Kijowa”, rzekoma „rzeź” ukraińskich żołnierzy na Wyspie Węży i „atak” na pomnik Holokaustu w Kijowie, który nigdy nie miał miejsca.

Skundlenie mediów czarciej erpe na przykładzie mediów lokalnych



Media w Czarciej Erpe, nazywanej również już oficjalnie przez urzędującego prezydenta Dudę – Polin, nie tylko sięgnęły dna upadku, ale je przebiły, a swąd smrodliwej propagandy, jaką uprawiają wybija już jak wulkan pod same niebo. Oto przykład tegoż stoczenia się ich poniżej dna bagna Shreka, na podstawie mojej krótkiej wymiany korespondencji z redaktorem naczelnym, najstarszego elbląskiego portalu internetowego Portel.pl, Panem Rafałem Gruchalskim. Po drugim liście Pan redaktor już się więcej nie odezwał.

Czy z tym szczuciem i podjudzaniem, wobec przeciwników bezrefleksyjnego popierania nazistowskiej Ukrainy, to wyhamujcie, ewentualnie wtedy, jak poleje się krew i ktoś w końcu zginie, czy będziecie szczuć dalej na tych, którzy mają inne zdanie na ten temat od was?

Zaczęło się

<http://kresywekrwi.blogspot.com/2022/03/zaczyna-sie.html?m=0#more>

Panie Jacku,

Na Ukrainie giną setki Ukraińców, a także żołnierze rosyjskich, którzy są agresorami, o czym Pan do nas pisze? To ostatni mail, który do Pana piszę w odpowiedzi. Rafał Gruchalski

Panie Rafale, szkoda, że przez ostatnie 8 lat nie zauważyliście 20 tysięcy Rosjan, zamordowanych przez ukraińską armię i nazistowskie bataliony ochotnicze w Donbasie. Zniszczone i zrównane z ziemią całe miejscowości i trwający non stop ostrzał cywilnych osiedli, szkół, przedszkoli, szpitali, parków. Zginęło przez te 8 lat prawie dwieście małych dzieci, bez skrupułów zabitych przez ukraińskich wojskowych. I jeszcze jedno. Ludobójstwo w Odessie, 2 maja 2014 roku, dokonane przez ukraińskich neonazistów na 106 bezbronnych rosyjskich mieszkańcach tego miasta. A wszystkie te zbrodnie były i nadal jeszcze są dokonywane przez obecne władze neonazistowskiej Ukrainy na... własnych obywatelach, tylko dlatego, że odmówiły akceptacji zbrodniczej ideologii OUN-UPA, Doncowa, Bandery i Łenkawskiego, głównych ideologów, rasistowskiej doktryny integralnego ukraińskiego nacjonalizmu, opartego na fundamencie, nazistowskich idei NSDAP, który to światopogląd jest do chwili obecnej, oficjalną wykładnią i fundamentem polityki obecnego państwa ukraińskiego i jego władz, czego również nie chcecie z uporem maniaka widzieć, wbrew wszelkim faktom, które pokazują na czym zasadza się główny trzon polityki tego państwa. W myśl zasady, że jeśli fakty są takie, a nie inne, tym gorzej dla faktów.

Wszystkie państwa Europy zachodniej i środkowej nadal robią świetne interesy z Rosją, tylko głupie bezrozumne Połactwo, wyciąga z ogniska cudze kasztany własnymi rękami dla obcych

interesów, które zupełnie nie są tożsame z naszymi. Niczego Polactwo się nie nauczyło i niczego już się nie nauczy, dlatego przeznaczone jest na anihilację i wymazanie z mapy świata i kart historii na własne życzenie. Czy jest gdzieś naród głupszy od Polactwa? **Rzeź z Odessy i polskie konsekwencje kłamstw o tych wydarzeniach**

<https://rumble.com/vw194a-caa-prawda-o-krymie-i-obecnej-sytuacji-na-ukrainie-.html>

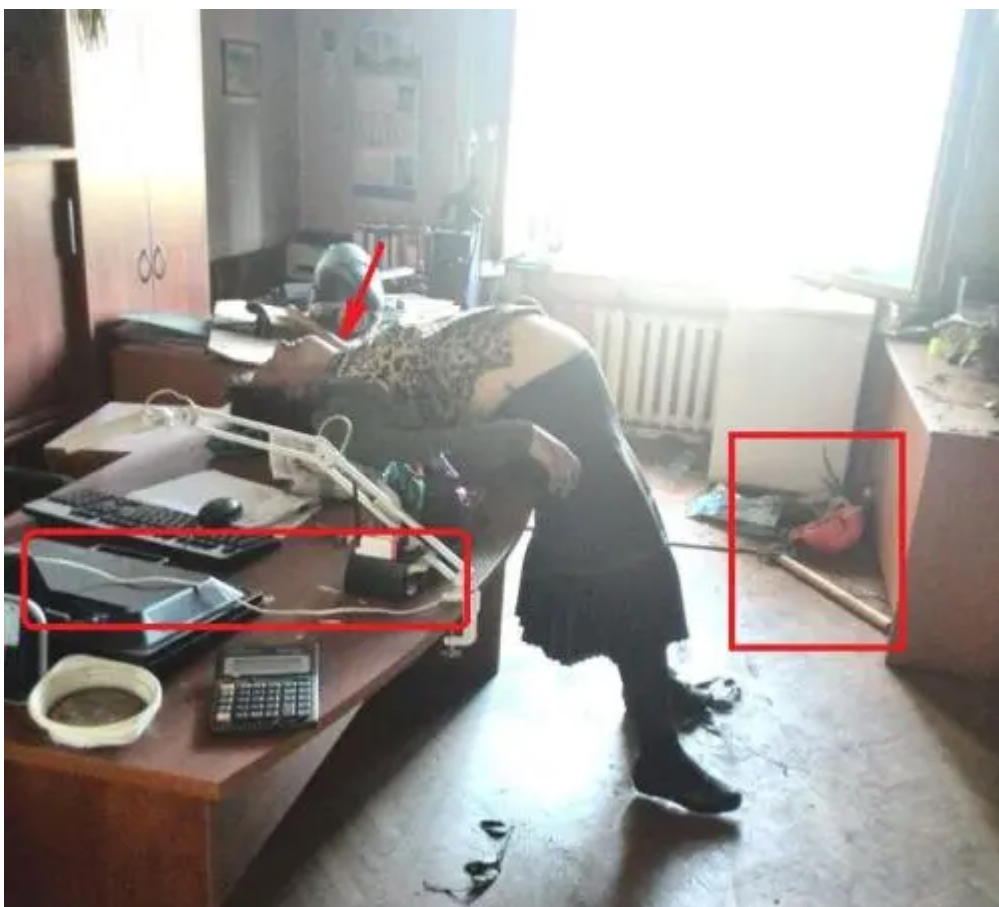
<https://www.youtube.com/watch?v=F1Igbm4LwEA>



Tych bojówkarzy trzeba znaleźć. Oni mogliby opowiedzieć wiele interesującego o tym, kiedy zaczął się wcielać plan masowego zniszczenia mieszkańców Odessy i jak oni wcześniej przygotowywali zapasy mieszanki zapalającej w budynku związków zawodowych. Na fotografii poniżej klauny z masówki przedstawiają zwolenników federalizacji (Ukrainy). Typowa hollywoodzka (USA/Izrael) operacja „fałszywej flagi”.



Skąd opalone ogniem trupy okazały się wyżej pierwszego piętra – tam, gdzie nie było odkrytego ognia?



Najstraszniejszy obrazek. Najprawdopodobniej ciężarna pracownica budynku. Są takie, które sprzątają gabinety, podlewają kwiaty w dni, kiedy przedsiębiorstwa nie pracują. Ją

zadusili kablem. Ona próbowała się bronić – na podłodze strącony kwiatek (roślina)...



ОДЕССА, ДОМ ПРОФСОЮЗОВ, 2 МАЯ 2014 г.

Krew tych ludzi jest na rękach polskojęzycznej łobuzerii odgrywającej rolę rządu III RP, na rękach polskojęzycznej „opozycji”, na rękach sprostytuowanych polskojęzycznych mediów. Wreszcie na rękach tych, którzy na kilka miesięcy przedtem szkolili w Polsce banderowską „demokratyczną opozycję”.

Obyście skonać nie mogli, kanalie.

Przez wszystkie te lata udawaliście, że tego nie widzicie, że tego nie ma, odwracając wzrok w drugą stronę. A teraz odgrywacie spektakl strasznie oburzonych, tym co się stało?

Przykro mi to stwierdzić Panie Rafale, ale jest to spektakl obłudy, hipokryzji i zakłamania, jakiego jeszcze świat nie widział i chyba nie prędko zobaczy.

Nie będę przypominał już ludobójczej agresji NATO na Jugosławię w marcu 1999 roku, kiedy to w zbrodniczej operacji, nazwanej jeszcze bardziej cynicznym określeniem... „**Miłosierny Anioł**”, w dywanowych nalotach US FORCE i innych państw NATO na cywilne miasta tego kraju, atakowano bez skrpułów, z zimnym wyrachowaniem wszystkie miasta Serbii, a w szczególności ulubionymi celami, bo najłatwiejszymi dla pilotów wojskowych samolotów amerykańskich i pozostałych państw NATO, były

cywilne osiedla mieszkaniowe, szkoły, szpitale, pociągi i autobusy pełne ludzi oraz cała infrastruktura Serbii podtrzymująca ludzkie życie, zakazanymi bombami ze zubożonym uranem, bombami kasetowymi, ciężkimi bombami burzącymi, a nawet zrzucano bomby imitujące zabawki z przeznaczeniem dla dzieci, które gdy te podniosły je z ziemi, wówczas wybuchały im w rękach, rozrywając najczęściej na strzępy lub czyniąc kalekami, niezdolnymi do samodzielnej egzystencji, do końca życia.

Pamiętam osobiście, doskonale ten czas i takie same kłamstwa, serwowane wówczas przez wszystkie ścierwomedia nad Wisłą, z jakimi mamy do czynienia i dziś, dotyczące tej zbrodniczej agresji, dokonanej przez bandycki pakt NATO, gdyż prowadziliśmy wówczas przez krótki czas z przyjacielem stronę internetową poświęconą zbrodnią NATO w Jugosławii, zanim nie została ona zlikwidowana przez UOP. Tak jak dziś likwidowane są strony internetowe, które nie odpowiadają obecnej władzy, bo opisują prawdę na temat obecnej sytuacji na Ukrainie, z którą nie po drodze jest obecnemu reżimowi.

Po Jugosławii, która zniknęła z mapy świata w latach 2003-2006, przyszła kolej na Afganistan, Irak, Libię, Syrię i „kolorowe rewolucje” z Ukrainą na czele. Scenariusz przećwiczony w 1999 roku w Jugosławii został niemal dokładnie skopiowany w Libii i Syrii w 2011 roku: najpierw uzbrajamy jakąś grupę, która podejmuje działania terrorystyczne, a potem próbę zwalczania tych działań przez suwerenne państwo nazywamy „czystką etniczną” lub „zbrodnią przeciw ludzkości” i mamy powód do „wojny o demokrację i prawa człowieka”. Tak się obecnie nazywa imperialistyczną agresję na suwerenne państwo – „wojna o demokrację i prawa człowieka”.



Jedna ze zbombardowanych rafinerii ropy naftowej w Serbii









Dymy nad rafinerią w Pancevie po ataku sił USA i NATO na kompleks przemysłowy na przedmieściach Belgradu / Zdjęcie: Srdjan Suki



Novi Sad, 08jun99 – Nakon ponovljenog NATO napada na novosadsku rafineriju nafte nad gradom se neprestano vije gust dim. Snimio: Darko Dozet

Łącznie w nalotach zabito w Serbii ponad 3 tysiące cywili, a ponad 12 tysięcy odniosło rany, w tym większość z nich została inwalidami do końca swoich dni. A efekt zrzucania bomb ze zubożonym uranem odczuwalny jest do dnia dzisiejszego, w postaci kolejnych tysięcy śmierci na skutek choroby popromiennej, a 7,5 tysiąca doświadczyło skutków zatrucia zubożonym uranem, z którymi to skutkami choroby popromiennej zmaga się do chwili obecnej.

Gdy doda się do tego zrujnowany i rozkradziony Irak, przez amerykańskich nosicieli demokracji, 2 miliony wymordowanych Irakijczyków, pacyfikowaną od sześciu lat Syrię, w której przodujące imperium, mające usta pełne frazesów, rzecz jasna, a jakżeby inaczej o demokracji i prawach człowieka, za pomocą stworzonego i finansowanego przez siebie tzw państwa islamskiego wymordowało 4 miliony Syryjczyków, a cały kraj zamieniono w cmentarne rumowisko, gdzie ludobójstwo trwa nadal.

 Posty

nawet... beton 🤔🤔🤔🤔🤔

1 godz. temu



pati_bellissima_



Od pięciu dni izrael bombarduje Syrię. Tak wygląda syryjska flaga 🇸🇾, gdyby ktokolwiek miał ochotę zrobić sobie nakładkę.



pati_bellissima_ 👉

1 godz. temu







Syria. Gdzie są media? Gdzie są zbiórki? Gdzie są ludzie, którzy tak chętnie pomagają uchodźcom wojennym?

Zaś od ponad tygodnia trwają kolejne dywanowe naloty lotnictwa izraelskiego, wspieranego przez USA na Damaszek. Gina znów tysiące zwykłych ludzi i wszędzie, we wszystkich mediach na

ten temat ani słowa, cisza. Nikt się nie o oburza, nie krzyczy, że łamane jest prawo międzynarodowe, prawa człowieka i wszelkie możliwe konwencje. I wszyscy zarazem udają, że nie widzą połączonej z tym ludobójstwem, dokonywanym na mieszkańcach Syrii, ordynarnej grabieży złóż syryjskiej ropy naftowej tego kraju, przez amerykańców i Turków. Świat milczy i udaje, że nie ma żadnego problemu.

To samo Amerykanie do spółki z Saudyjczykami robią w Jemenie. Kraj obrócony w popiół, ponad 2 miliony wymordowanych Jemeńczyków i holokaust trwa nadal w najlepsze.

Czy jakieś media głównego ścieku w Polsce zająknęły się o tym choć jednym słowem i zasugerowały swoim odbiorcom, żeby się oburzyli i potępiли tą trwającą po dziś dzień zagładę Huti, dokonywaną przez Saudyjczyków, ramię w ramię z miłującą pokój US Army?

Do dziś jakoś nie mogę tego zauważyć. Ani w tym, ani w żadnym ze wcześniej wspomnianych przypadków? W jakichkolwiek również mediach w czarnej erpe, włącznie z portalem, którym Pan kieruje. Niestety!

Lista podobnych ludobójczych pacyfikacji państw świata, dokonywanych przez naczelnych sprzedawców jankeskiej demokracji, tylko od 1950 roku liczy ok. 40 krajów, w których wymordowano ponad 20 milionów ludzi, a całe te państwa rozgrabiono i zamieniono w kupę gruzów.

Gdzie przynajmniej w kilku takich przypadkach, tylko z ostatnich 20 lat, było pańskie oburzenie i oburzenie tych, którzy dziś ogłupieni prymitywną propagandą, nie znając w ogóle powodów tej interwencji, dają sobą manipulować jak małe dzieci. Ale przyjdzie jeszcze czas, że będą się tego wstydzić, w czym dziś biorą udział. To tylko kwestia czasu i to nawet niezbyt długiego. Chociaż dziś przeglądając się w lustrze i widząc w nim swoje odbicie z pewnością, nie tylko czują się dobrze, co wręcz są z siebie dumni, nie podejrzewając nawet, że zwierciadłu, w którym się przeglądają, robi się niedobrze

na widok ich nieczystych sumień.

Można się bowiem oszukiwać, czasem nawet przez całe życie, ale na każdego przychodzi w końcu moment otrzeźwienia, a wtedy przebudzenie, zawsze okazuje się bardzo bolesne w skutkach, czego ani Panu, ani żadnemu z tych oszukiwanych dziś ludzi nie życzę. Lepiej więc, żeby ocknęli się wcześniej z tej iluzji, w którą dali się wpędzić i którą nie wiedzieć czemu biorą za rzeczywistość, z którą ta nie ma nic wspólnego, niż wtedy, kiedy będzie już na to za późno. Za późno na wszystko! Również na dialog i debatę na równych prawach, tych którzy mają na tą sprawę inne poglądy i inne spojrzenie, niż panujący nad sumieniami Polactwa, inżynierowie dusz, obecnego układu władzy, który w najmniejszym nawet stopniu, nie jest zainteresowany takim dialogiem, który mógłby jeszcze, niespodziewanie doprowadzić do jego upadku.

Pozdrawiam serdecznie

[Jacek Boki](#)